№ 235. Łódź Czwartek 2 września 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po p.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

W przededniu wznowienia rokowań.

Optymizm ministra spraw zagranicznych.

Wczoraj, we środę, minister spraw zagranicznych ks. Sapieha przyjął przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej i złożył im wyjaśnienia w sprawie pokoju.

Ks. Sapieha mówił, że rząd polski stoi niezłomnie na stanowisku zawiercia rychło sprawiedliwego i honorowego pokoju i w tym kierunku wytęży swoje siły, aby dać dowód szczerości swych dążeń pokojowych

rząd polski nie będzie czynił kwestji ze sprawy miejsca rokowań

na gruncie neutralnym. O ileby rząd sowiecki miał jakieś objekcje przeciwko polskiej propozycji co do Rygi i obstawał przy wznowieniu rokowań mińskich w jednym z miast ostońskich, **to i na tę propozycję rząd polski przystanie.**

W związku z tem, jak mówił ks. Sapieha, możliwem jest. że

wznowione rokowania odbywać się będą w Dorpacie.

Dzisiaj, t. j. we czwartek, odbędzie się w Mińsku 5-te pożegnalne posiedzenie resztek obu delegacji, poczem, w piątek pozostała część delegacji polskiej wyjedzie z Mińska do Warszawy. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że w ciągu tych dwuch dni zostanie ustalone dokładnie miejsce wznowienia rokowań i natychmiast polska delegacja pokojowa w niezmienionym składzie wyjedzie z Warszawy do Dorpatu, lub ewentualnie Rygi, dla dalszych rokowań.

Minister ks. Sapieha jest przekonany, że po wznowieniu rokowań uda się w ciągu tygodnia dojść do układu o zawieszenie broni, a w ciągu miesiąca być może, zakończyć układy pokojowe.

Tekst tej deklaracji dziennikarze angielscy przesłali telegraficznie zagranicę.

Mińsk, 1 września. (Est-Express). Pozostali w Mińsku członkowie delegacji polskiej przed wyjazdem który, jak to wiadomo, nastąpi w piątek, sporządzą prótokuł dotychczasowych posiedzeń oraz stwierdzą protokularnie, że konferencja nie jest zerwana, a tylko chwilowo zawieszona z powodu zmiany miejsca rokowań.

Lista osób, które do 31 sierpnia 1920 r. podpisały

5% Pożyczkę Odrodzenia Polski

w Domu Bankowym

Józef Kowalewski

Łódź, ul. Piotrkowska № 46.

Towarzystwo Akcyjne I. K. Poznański	Mk. 5,000,000.—
Ogół pracowników Tow. Akc. I. K. Poznański	2,500,000.—
Jakób Hertz	1,000,000.—
Dr. Karol Poznański	1,000,000.—
S. Danziger i S-ka	300,000.—
Landau i Weile	200,000.—
Kahan i Szpiegel	100,000.—
F. I. Landau	100,000.—
B. Pomańska	75,000.—
Józef Wolski	32,000.—
Dom Bankowy Józef Kowalewski	28,500.—
Alfred i Michalina Poznańscy	25,000.—
F. R. Poznańska	25,000.—
M. J. Poznański	25,000.—
Herman Szyk	25,000.—
Klinika Sekcji pielęgnowania bied. położ.	22,500.—
Dr. Edmund Libiszowski, kapitan	22,000.—
B. A. Gliksman	20,000.—
Zygmunt Kaufman	20,000.—
Hatwig Lötti	20,000.—
L. Mordjaner	20,000.—
Anna Sołowiejczyk	20,000.—
Wanda Zurkówna	20,000.—
Henryk Weinberger	15,000.—
Bronisław Gwozdecki	12,000.—
Dr. Henryk Kon	11,700.—
Stanisław Amsel	10,000.—
Henryk Kutner	10,000.—
Wacław Taubwurcel	9,200.—
Wacław Szarzyński	8,500.—
Kazimierz Eifenberg	7,000.—
M. Gliksman, inż.	6,000.—
Józef Storch	6,000.—
Alfred Danziger	5,500.—
Józef Danziger	5,500.—
Karol Ende	5,000.—
Dr. Leon Landau	5,000.—
Bronisław Łuczak	5,000.—
B. Rafelson	5,000.—
Albert Rychter	5,000.—
Izaak Bornstein	4,000.—
A. Hirszfeld	4,000.—
Aleksander Pinno	4,000.—
etc. etc.	

Prasa bolszewicka na froncie.

P. S. Jankowski, szef polskiej I formacji prasowej, po powrocie z frontu południowego podaje następujące szczegóły o propagandzie bolszewickiej za pomocą prasy na froncie polskim:

Z pośród wydawnictw periodycznych oraz całej masy odezw agitacyjnych, drukowanych w języku rosyjskim i polskim, najbardziej rozpowszechnionemi są widocznie na froncie południowym pisma: a) rosyjskie: 1) „Krasnoarmiejec, 2) „Krasnyj Kawaleryst“ i „Listok Krasnogo Kawaleryata“. b) Pismo kijowskie w języku polskim: „Głos komunisty“. Dochodzą one na front dość regularnie, choć z pewnem widać opóźnieniem. Drukowane są one na różnokolorowych (przeważnie na bronzowych lub na zielonkawych, choć były i na białych) arkuszach papieru drukowego i pakowego. Również różnokolorową: raz czarna, raz czerwona była farba, jaką odbijano te pisma. Najświeższy numer „Głosu komunisty“ rozlepiony na murach tego miasta w dniu 1 sierpnia nosi datę 21 lipca, czyli, że z Kijowa do Brodów szedł 10 dni.

Dawniejszym od „Głosu komunisty“ był znaleziony w Brodach, a widocznie kolportowany specjalnie majowy „numer specjalny“ „Krasnoarmiejca“ pod tytułem „Na front zachodni“. Numer ten poświęcony wyłącznie Polsce, wydany w czerwonej okładce, ozdobiony jest rysunkiem pędzących do ataku kozaków, a redakcja postarała się o odpowiedni „dobór treści“ pod postacią odezw i artykułów oraz ilustracji do nich i winiet. Na potwierdzenie tego dość przytoczyć kolejno tylko tytuły zamieszczonych w tym numerze odezw Lenina i Trockiego oraz artykułów Radka i innych i podpisy wyjaśniające treść ilustracji.

Na czele numeru zaraz na wewnętrznej stronie okładki znajdują się odezwy: 1) Lenina p. t. „Narzucono nam nową wojnę. Powstańmy wszyscy jak jeden mąż, by bronić się“. 2) Trockiego—rozkaz do żołnierza na polskim froncie. Artykuł wstępny to znowu odezwa: rozkaz Trockiego p. t.: „Śmierć polskiej burżuazji“ (Smiert polskoj burżuazji). Czytamy między innemi: „Niema na świecie burżuazji bardziej chytrej, zdemoralizowanej, bezczelnej, lekkomyślnej i przestępnej. jak szlachecka burżuazja Polski“.

Dziesiątki miljonów proletarjatu i chłopstwa ukraińskiego i rosyjskiego mają się stać bydłem JWielmożnych grabieżców... „Lecz to nie może nastąpić“. „Odparcie rozuzdanych polskich band“ będzie niepowstrzymane i bez pardonu. „Śmierć dla polskiej burżuazji. Nad jej trupem zawrzemy braterski pokój z robotniczo-włościańską Polską“. Pod artykułem rysunek-winieta z tekstem wyjaśniającym, że „robotnik rosyjski zrzucił kajdany z kowadła proletarjackiego, panowie zaś chcą znowu zakuć w kajdany wolną pracę proletarjacką“. Pod tekstem „nakaz“ sentencja: „śmierć polskim panom“.

Na stronie następnej artykuł Radka p. t. „Białogwardzistka Polska Ententa i Rosja Sowiecka. Myśl przewodnia tego artykułu wskazanie, że celem Ententy było rozbicie czerwonej armji i całego czerwonego regimentu oraz, że Ententa daje swoje placet Polsce na pochód na Ukrainę wzamian za część zdobyczy oraz za część produkcji ukraińskiej i rosyjskiej rolnej i przemysłowej. Jeżeli rzecz się nie uda, powiedzą („tłuści bankierzy z Paryża, Londynu, Nowego Jorku“) „nie nasza tu wina“ i zawrą pokój z nami. Jeśli zaś zwyciężą ponownie, wówczas spuszczą na nas z łańcucha wszystkich swych starych carskich psów, które do tego czasu wyliżą się ze swych ran, wprowadzą cara, wprowadzą znowu rosyjskich pomieszczyków.

„Polski“ numer „Krasnoarmiejca“ wypełniają nadto artykuły, których tytuły same wymownie charakteryzują zawartą w nich treść: Panowie włażą do naszej kieszeni. Zabiera na łamach „Krasnoarmiejca“ również głos towarzysz Marchlewski, zamieszczając w odcinku artykuł p. t. „Kto gospodstwujet w Polsce“. Towarzysz Marchlewski uważa się najwidoczniej za obywatela Rosji, gdyż pisze ciągle o Rosji: „dla nas“, „nas“, „nasi“, i t. p.

W ścisłym związku z zakończeniem artykułu Marchlewskiego jest umieszczoną na szarym końcu numeru (na wewnętrznej stronie okładki) odezwa J. Porębskiego p. t. „Pomni Krasnoarmiejec“ (pamiętaj żołnierzu czerwonej armji), odezwa, zaznaczająca, iż robotnik i włościanin polski jest bratem tego żołnierza. Odezwa ta była umieszczona najwidoczniej tylko pro forma, na końcu numeru, prawdopodobnie z przeświadczeniem, że żaden żołnierz armji czerwonej nie będzie jej czytał, jeśli zaś przeczyta to nie wywrze ona nań wrażenia, gdyż „wrażliwość jego“ będzie już wtedy wyczerpana wszystkiem, co cały omawiany numer „Krasnoarmiejca“ przeciwko wszystkiemu co polskie zawiera.

Główny artykuł noszący tytuł jednobrzmiący z tytułem całego numeru: „Na zapadnyj front“, napisał niejaki M. Gortów, kończąc go wezwaniem: „Śmierć wrogom ludu pracującego. W bój za Rosję czerwoną. Panowie zdobyli Kijów. Naprzód na Warszawę“. Redakcja na czole tego artykułu umieściła futurystyczny jakby rysunek, przedstawiający pożogę jakiejś miejscowości, na którą naciera czerwona armja.

Wogóle w całym numerze „Krasnoarmiejca“ niema ani jednej strony, na której nie byłoby gróźb bądź pod adresem Polski, bądź też jej wojska, jeśli nie w tekście, to w objaśnieniach do rysunków lub w sentencjach umieszczonych ponad tekstem i t. p. „Śmierć nasilnikam i śmierć polskim panom“. „Za polskim panom idiot ruskij pomieszczyk“. „Dobiom panow, dobijomsia mira“ (dobijemy panów, dobijemy się pokoju).

Nie ma pogróżek jedynie w artykule p. t. „Co co się dzieje w armji polskie?“ Natomiast jej tutaj dużo samochwalstwa ze strony wydawców „Krasnoarmiejca“ i wogóle „literatury bolszewickiej“ Opierając się na opinji sfer najmniej chyba kompetentnych, a mianowicie na zapewnieniach włościan, autor lub autorzy wspomnianego artykułu starają się przekonać czytelnika, że na legjonistę oddziaływa literatura lepiej niż oręż.

Włościanie wymieniają gazety i druczki ulotne nawet za sól, a następnie dają je do czytania żołnierzom legionistom. Pod wpływem tej lektury—zdaniem włościan, na których ciągle się powołuje Krasnoarmiejec—armja polska nadzwyczaj szybko “rozkłada się i topnieje“.

O rozpowszechnieniu literatury bolszewickiej Krasnoarmiejec podaje następujące szczegóły, a nawet i liczby: Grupa komunistów polskich przy pomocy żołnierzy czerwonej armji przetransportowała w ciągu 11 dni lutego 115,000 odezw i 30,000 gazet w języku polskim, 46,000 pocztówek z karykaturami, ogółem zaś prawie 200,000 egzemplarzy druków.

Z Komisji wojskowej.

Warszawa, 1 września. (PAT). Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza w obecności szefa sztabu generalnego generała Rozwadowskiego, majora Chałacińskiego i kapitana Mazanka, dokonała na środowem posiedzeniu wyboru podkomisji dla zbadania spraw komisji werefikacyjnej. Do podkomisji powołano pp.: Majznera (ZLN), Sołtyka (NZL), Bardla (PSL), Libermana (PPS) Michalaka (NPR). Następnie wysłuchano sprawozdania szefa sztabu gen. Rozwadowskiego o przebiegu operacji pod Warszawą i o stanie obecnych operacji na froncie.

Ze sprawozdania tego wynika, że naczelne dowództwo panuje zupełnie nad sytuacją nie wyłączając odcinka Małopolski.

Przyjęto ponadto wniosek dr. p. Załuski aby po porozumieniu się z rządem zwołać posiedzenie sejmowej komisji wojskowej w przyszłym tygodniu dla przedyskutowania doświadczeń dotychczasowych racji i przedstawienia wynikających z nich wniosków.

* * *

W swoich wyjaśnieniach, złożonych na posiedzeniu Komisji do spraw wojskowych, szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski udzielił wyjaśnień co do sytuacji na froncie:

Stwierdził on, że naczelne dowództwo polskie panuje całkowicie nad sytuacją strategiczną, zarówno na frontach północnym i wschodnim, jako też na południu i odcinku małopolskim.

Dalej udzielił generał Rozwadowski wyjaśnień w sprawie zakończonych już operacji obrony Warszawy. Oświadczył on, że opracowany przez wojskowych państw sprzymierzonych plan polegał na wycofaniu wojsk polskich z Galicji Wschodniej, Chełmszczyzny i Lubelszczyzny i cofnięcie się na San i Wisłę. — Plan ten naczelne dowództwo polskie odrzuciło, poczem został opracowany w porozumieniu z rzeczoznawcami państw sprzymierzonych nowy plan, który wojskowi francuscy uważali za ryzykowny.

Ten właśnie plan został wykonany ze świetnym wynikiem. W ten sposób inwazja sowiecka na Polskę została zlikwidowana.

Odwołanie posiedzenia.

Warszawa, 1 września, (PAT) Komisja spraw zagranicznych, której obrady były na dzień dzisiejszy naznaczone została na skutek żądania rządu odwołana.

O ograniczenie sądów doraźnych.

Warszawa, 1 września. (PAT) Poseł dr. Marek wniósł na ręce prezydenta ministrów Witosa, wiceprezydenta Daszyńskiego i ministrów spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości memorjał domagający się zniesienia względnie ograniczenia działalności sądów doraźnych, zaprowadzonych rozporządzeniem ministra spraw wojskowych dnia 27

lipca 1920 r., oraz uzyskania przez rząd u naczelnego Wodza ponownego dekretu, ogłaszającego amnestję dla dezerterów, którzy powrócą dobrowolnie w szeregi armji.

Pancernik amerykański w Gdańsku.

Gdańsk, 1 września. (PAT) Dziś w południe zawinął do portu tutejszego pancernik amerykański. Uzbrojenie jego składa się z 22 armat różnego kalibru i około 900 ludzi załogi.

Konwencja polsko-gdańska.

Gdańsk, 1 września, (PAT) — Komisarz ententy sir Tower oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami tutajszych pism niemieckich, że prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek pojedzie do Paryża, gdzie zawarta będzie konwencja polsko-gdańska.

Z konstytuanty gdańskiej.

Gdańsk, 1 września. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej odbyła się ożywiona dyskusja w sprawie rozbrojenia Sicherheitswehry oraz w sprawie zatrzymania reemigrantów wracających do Polski. Ze strony polskiej posłowie: dr. Panecki, dr. Kubasz i Kunert w wywodach swoich przedstawili cel rządzących Gdańskiem kól politycznych, kierowanych przez nadburmistrza Sahma. Wywody mówców polskich dały przedstawicielom socjalistów rządowych asumpt do namiętnego wystąpienia przeciw Polsce. Jako charakterystyczny moment dzisiejszej dyskusji podnieść należy, iż gdy dr. Kubasz w przemówieniu swem przytaczał niektóre ustępy traktatu wersalskiego w języku francuskim, na sali odzywały się ciągle ze wszystkich stron sykania.

Sąd najwyższy dla Gdańska i Memla.

Berlin, 1 września (Tel. wł. Gl. Pol.). Pisma niemieckie donoszą, że wysoki komisarz Gdańska sir Tower pospisał z wysokim komisarzem Memla (Klajpedy) układ o utworzeniu wspólnego sądu najwyższego dla Memla i Gdańska.

Robotnicy gdańscy wyładowują amunicję dla Polski.

GDAŃSK, 1 września. (PAT). W nowym porcie odbyło się zgromadzenie robotników portowych, na którym znaczną większością głosow uchwalono podjąć pracę około wyładowania okrętów zawierających materjał wojenny dla Polski. Po głosowaniu robotnicy przystąpili natychmiast do pracy.

Zamiary socjalistów niezawisłych w Gdańsku.

Gdańsk, 1 września, (PAT) — Tutejszy organ socjalistów rządowych „Danziger Volkstimme" zwraca w numerze dzisiejszym uwagę na przygotowania socjalistów niezawisłych, którzy zamierzają dokonać jakiegoś przewrotu. W związku z tym zamiarem przebywa w Gdańsku agitator czerwonej armji w Prusach zachodnich, socjalista niezawisła Schaefer.

Zjazd redaktorów w byłej dzielnicy pruskiej.

Toruń, 31 sierpnia. (PAT). Dnia 5 września odbędzie się w Gdańsku zjazd redaktorów pism: wolnego m. Gdańska, Pomorza, Warmji i Mazurów. Celem zjazdu jest utworzenie związku zawodowego dziennikarzy wyżej wspomnianych miejscowości.

Nowa policja na Górnym Śląsku.

BYTOM, 31 sierpnia. (PAT). W nr. 6 gazety urzędowej Górnego Śląska, oficjalnego organu międzysojuszniczej komisji rządzącej, ogłasza komisja rozporządzenie z dnia 20 b. m., ustanawiające nową policję dla Górnego Śląska, na miejsce „Sicherheitswehry". Policja ta podlega całkowicie komisji koalicyjnej. Sprawa nominacji i wynagrodzenia należy do władz koalicyjnych. Na jej też ręce nowi policjanci składają przysięgę na wierność służbową. Policja podzielona będzie na 3 główne grupy z siedzibami w Opolu, Gliwicach i Katowicach. Na czele grup stać będą oficerowie koalicyjni. Dowódcami mniejszych oddziałów są oficerowie polscy i niemieccy, pochodzący z Górnego Śląska.

Orędzie kard. Merciera.

PARYŻ, 31 sierpnia. (PAT). Havas. „Matin" podaje następujące streszczenie orędzia kardynała Merciera, odczytanego wczoraj we wszystkich kościołach belgijskich: Tajemnicze siły nie dopuściły do przewiezienia amunicji, przeznaczonej dla Polski, a jednak wysiłek sojuszników stworzył niezawisłą Polskę i niezawisłość ta, jak to jasno oświadczył Millerand, musi być utrzymana. Traktat dał Polsce granice wschodnie, które nietylko zabezpieczają jej byt, ale które równocześnie zapewnią bezpieczeństwo Europie zachodniej. Granice te będą utrzymane. Popierając czynem swoje słowa, Francja biegnie do Warszawy i przyczynia się do odparcia hord bandyckich. Niestety, Francja jest odosobniona w chwili, w której wobec inwazji rewolucji wszyscy powinni zgodnie sobie podać ręce. Często przypominano w czasie wojny słowa św. Ambrożego: „Należy wszystko poświęcić dla honoru".

Siła górników polskich na Górnym Śląsku.

Pisma niemieckie górnośląskie ogłaszają cyfry statystyczne, dotyczące obniżenia się produkcji węgla na Górnym Śląsku, z powodu strajku górników polskich. Jak wiadomo, górnicy polscy zastrajkowali na znak protestu przeciwko gwałtom ziemieckim i w celu poparcia stanowczego żądania ludności polskiej usunięcia „Sicherheitwehry".

W pierwszym dniu strajku, dnia 20 sierpnia b. r., kiedy jeszcze górnicy nie byli należycie zorjentowani w sytuacji, wydobyto 75 proc. normalnej produkcji. Dnia 21 sierpnia spadła ona odrazu na 38 pr. Dnia 23 sierpnia na 25 proc., a 22-go i 25-go na 23 proc. Od 26 sierpnia, kiedy górnicy na skutek odezwy swoich organizacji powrócili do pracy, produkcja podniosła się do normalnych cyfr.

Strata produkcji węgla górnośląskiego wskutek strajku politycznego górników polskich w czasie od 20 do 26 sierpnia obliczona jest na okrągłe 400,000 ton. Ta okoliczność też zdaje się wpłynęła najskuteczniej na decyzję międzysojuszniczej komisji rządzącej co do usunięcia „Sicherheitswery".

Spadek produkcji węgla do 23 procent zgadza się z podobnym spadkiem w czasie strajku politycznego górników polskich pod koniec kwietnia r. b., kiedy postawiono zbiorowe żądania polaków usunięcia „Sicherheitswehry", wtedy produkcja spadła do 29 proc. Cyfra ta odpowiada też sile procentowej ludności polskiej na Górnym Śląsku. Na skutek strajku górników wstrzymała międzysojusznicza komisja wywóz węgla z Górnego Śląska, ażeby zapasami pokryć zapotrzebowanie miejscowe. Komunikat prasowy w Opolu donosi, że z powodu powrotu górników do pracy, import węgla został ponownie podjęty.

Zwycięska kontrakcja w centrum.

Porażki armji Budiennego.

Warszawa, 1 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 1 września:

Na północnym skrzydle sytuacja bez zmiany.

W centrum 3 cia armja odniosła szereg poważnych sukcesów nad armją konną Budiennego.

Armja ta będąca najlepszą operacyjną jednostką sowdepji, otrzymała bezwzględny rozkaz przerwania naszego frontu w rejonie Zamościa i marszu na Lublin łącznie z wojskami 12-ej armji sowieckiej, które również przejść miały do działań zaczepnych w kierunku na Chełm. Dzięki świetnej akcji wypadowej naszych oddziałów ugrupowanych wzdłuż Bugu, ofenzywa 12-ej armji została udaremniona.

Koncentrujące się w rejonie Piszczy, Smolar i Jagodyna wojska sowieckie nie wytrzymując naparcia rozpoczęły szybki odwrót, pozostawiając w naszym ręku licznych jeńców.

25-ty pułk piechoty w akcji tej zdobył 2 działa z zaprzęgiem, 6 karabinów maszynowych i 1 kolumnę amunicyjną.

Budiennyj, dnia 29. 8. dotarł do Zamościa, gdzie napotkał na zdecydowany opór 31 pułku piechoty i oddziału 6-ej dywizji ukraińskiej. Jakkolwiek dzięki bohaterskiej postawie tych oddziałów rozpęd ofenzywy nieprzyjaciela został zahamowany w ciągu 30 i 31 sierpnia armja konna posunęła się znacznie naprzód. Odpierając czołowymi kolumnami do Sławęcina, Ładzisk i Jałowody. Pierwszą klęskę zadały nieprzyjacielowi oddziały dawnej dywizji legjonów w rejonie Grabowca, rozbijając doszczętnie jedną brygadę i biorąc z górą 200 jeńców.

Decydującą rolę w bitwie odegrała grupa pościgowa generała Stanisława Hallera, która od paru już dni znajdując się na tyłach Budiennego, z niezwykłą zaciętością posuwała się w ślad za głównymi jego siłami i dnia 31 sierpnia uderzyła w kierunku na Zamość od wschodu. Budiennyj, widząc grożące mu niebezpieczeństwo, **rozpoczął gwałtowny odwrót**, napotykając wszędzie na silny opór okalających go naszych oddziałów.

W okolicy Walicy Sniatyckiej, Miączyna i Zawalewa wywiązały się niezwykle ostre walki, w trakcie których poszczególne dywizje nieprzyjacielskie, nie bacząc na olbrzymie straty parokrotnie ponawiały swe szarże kawaleryjskie.

Armja konna w walkach tych została rozbita.

Poszczególne oddziały, które zdołały się przedrzeć, znajdują się w trakcie bezładnego odwrotu. Nasza dalsza akcja pościgowa rozwija się pomyślnie. Wśród zabitych bolszewików rozpoznano szefa sztabu 4-ej dywizji, 2 dowódców brygad, paru dowódców pułku i 12 komisarzy. Oddziały nasze zdobyły szereg zdobyczy. Pierwsza dywizja jazdy wzięła 7 armat częściowo z zaprzęgiem, 13-ta dywizja 2 armaty znaczną ilość karabinów maszynowych i wozów, transport amunicji artyleryjskiej, orkiestrę, kancelarje pułkowe itp. Grupa majora Czaplińskiego dawnej dywizji legjonów 2 ciężkie działa oraz bogaty materjał wojenny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela za linję Bugu, zdobywając 3 działa, 6 karabinów maszynowych oraz kilkudziesięciu jeńców.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Delegacja sowiecka w Skandynawji.

Londyn, 1 września. (PAT). — „Daily Telegraph" dowiaduje się z Norwegji, że delegacja bolszewicka, która się tam chwilowo zatrzymała, została upoważniona do udania się do Chrystjanji, natomiast nie będzie ona mogła udać się do Anglji wobec stanowczej opozycji ze strony rządu angielskiego.

Krwawe manifestacje filosowieckie we Włoszech.

Rzym, 31 sierpnia. (PAT) Havas. Z inicjatywy socjalistów odbyły się w różnych miastach wiece manifestujące za uznaniem przez Włochy rządu sowietów. W czasie wiecu we Florencji przyszło do starcia z policją. Komisarz policji został zabity. Żandarmi zrobili użytek z broni. — 2 manifestantów zostało zabitych, a 7 rannych. Socjaliści proklamowali 24-godzinny protestacyjny strajk.

Wielki proces w Moskwie.

Wiedeń. 1 września, (PAT) — B. kor. na podstawie radjodepeszy z Moskwy podaje: Dnia 30 sierpnia rozpoczął się przed trybunałem rewolucyjnym proces przeciwko kierownikom związków spożywczych. Z powodu oskarżonych 19 osób znajduje się wielu członków byłego rządu Kiereńskiego, oskarżonym zarzucana jest zdrada stanu.

Lokomotywy dla Rosji sowieckiej.

KOPENHAGA, 31 sierpnia. (PAT). Havas. Komisarz bolszewicki Łomonosow, powracający z Niemiec, oświadczył, że zakupił u konsorcjum niemieckiego 2,000 lokomotyw. Łomonosow udał się również do Szwecji, ażeby dopilnować budowy 1,000 lokomotyw. 2,000 miało być zamówione w Ameryce.

Z Rady Najwyższej.

Berlin, 1 września. (P. A. T.). Radjo. „Telegraphen Compagnie" donosi z Londynu: Współpracownik „Daily Telegraph" dowiaduje się, że Rada Najwyższa zbierze się w połowie przyszłego miesiąca, celem omówienia położenia we wschodniej Europie i dojścia do porozumienia w kwestji wypłat niemieckich, ponieważ bez takiego porozumienia konferencja finansowa w Brukseli byłaby bezprzedmiotowa.

Echa zajść we Wrocławiu.

Berlin, 1 września. (PAT). Biuro Wolfa. Nota wręczona dziś przez francuskiego ambasadora z powodu zajść we Wrocławiu ma treść następującą: Panie ministrze, powołując się na notę moją dnia 27 b. m. mam zaszczyt podać waszej ekscelencji warunki mego rządu, celem zalagodzenia zajść, które się wydarzyły w konsulacie francuskim we Wrocławiu dnia 26 b. m. 1) Konsulat będzie przez rząd niemiecki na jego koszt odnowiony. 2) Rząd niemiecki zapłaci 100,000 franków odszkodowania urzędnikom konsulatu za straty materjalne podczas plądrowania 3) Wszyscy winni napadu mają być wyśledzeni i ukarani. Rezultat dochodzenia ma być zakomunikowany ambasadzie w ciągu 8 dni. 4) Prefektowi władzom, które przez nieporozumienie i obojętność umożliwiły wykonanie napadu ma być udowodnione postępowanie dyscyplinarne. Co do rezultatu tego złożone będzie ambasadzie sprawozdanie w tymże terminie 5) Po zupełnym spełnieniu tych warunków będzie konsulat otwarty w obecności przedstawicieli władz niemieckich i francuskiej Rady legacyjnej. Flaga będzie równocześnie wetknięta i powiewać będzie od g. 7 wiecz. Kompanja Reichswehry z muzyką będzie defilowała przed konsulatem.

Bytom, 1 września. (PAT) Z Berlina donoszą: Do tutejszych pism niemieckich, donoszą, że niemiecka Rada ministrów zajmowała się na posiedzeniu dnia 31 sierpnia notą rządu francuskiego w sprawie wypadków wrocławskich. Postanowiono przyjąć wszystkie warunki z wyjątkiem 2. Mianowicie co do natychmiastowego wysiedlenia i ukarania wszystkich winnych, uważając ten warunek **za niemożliwy**, oraz co do wojskowej parady satysfakcyjnej. Warunki miały być przedmiotem obrad na posiedzeniu rządu w dniu 1 września. Parlamentarna komisja spraw zagranicznych, która miała się zebrać dzisiaj, została przedłożeną do zatwierdzenia odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską.

Rozruchy w Irlandji.

LONDYN, 31 sierpnia. (Pat), Havas. Nowe rozruchy wybuchły dziś rano w Belfaście. Wojsko interwenjowało. Wiele sklepów jest zniszczonych. 3 ludzi zabitych 55 rannych.

Londyn, 31 sierpnia. (PAT). Havas. W czasie wczorajszych rozruchów w Belfaście było 6 zabitych i wielu rannych. „Journal" dowiaduje się, że liczba ofiar w ostatnich 24 godzinach wynosi 18 zabitych i 200 rannych.

PARYŻ, 1 września. (PAT). Havas. Jak donoszą z Belfastu rozruchy tamtejsze przybierają coraz bardziej charakter wojny domowej. Powstańcy wzniecają pożary.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 1 września. (PAT) Parlament rumuński ratyfikował traktat pokojowy wersalski i traktat zawarty w Trianon. Przy tej okazji minister spraw zagranicznych oświadczył, ze traktaty te są nienaruszalne i że Węgry i Niemcy mogłyby dążyć do porozumienia z Rumunją, jeśliby tylko przestrzegały ściśle traktatu. Minister spraw zagranicznych zapowiedział zawarcie przymierza obronnego między Czechosłowacją i Jugosławją, mającego na celu zabezpieczenie wykonania traktatu w Trianon, i dodał, że w stosunkach między Czechosłowacją i Polską zaznaczyło się znaczne polepszenie. Minister zapowiedział sąsiadującą Grecja uzyskało obecnie połączenie z Rumunją przez morze. Wspólna granica między Rumunją i Polską jest dla Rumunji kwestją tak samo żywotną jak granica z Czechosłowacją i Jugosławją. Wreszcie podkreślił nierozerwalność sojuszu francusko-rumuńskiego.

Konstytucja d'Annunzia dla Rjeki.

Rjeka, 1 września. (PAT). Havas. D'Annunzio ogłasza tekst konstytucji nowego państwa otrzymującego nazwę „Włoska regencja Carnaro", a obejmującego Rjekę i wyspy. Konstytucja gwarantuje wolność przekonań, słowa, druku, zebrań i związków oraz nietykalność osób i mieszkań. Wyznaczył minimum płacy zarobkowej i emerytur na starość. Zabezpiecza prawo wyborcze, bezpośrednie i proporcjonalne oraz prawa referendum i prawo petycji. Jako ciało ustawodawcze ma być powołana Rada, składająca się z przedstawicieli zrzeszeń robotniczych, funkcjonarjuszy zawodów wolnych. Władza wykonawcza ma spoczywać w rękach rady administracyjnej, składającej się z 7 członków wybieranych na okres 1 roku.

Kompensata za zniszczone biblioteki we Francji.

Nauen, 31 sierpnia. (PAT). Radjo. Rząd francuski przedłożył rządowi niemieckiemu propozycję kompensacyjną w sprawie odbudowy zniszczonych w czasie wojny bibljotek francuskich. Według tych propozycji mianowicie oddać rządowi francuskiemu zapasy „Deutsche Bücherei" w Lipsku, poczawszy od 1 sierpnia 1914 roku, wzamian za to, Francja zrezygnowałaby z odbudowy poszczególnych zniszczonych bibljotek francuskich.

Jak zapewnia „Berliner Tageblatt", francuskie bibljoteki nie będą mogły skutkiem wojny przez 5 lat nabywać niemieckich książek na rynku księgarskim.

Rząd niemiecki odrzucił propozycje kompensacyjne, ponieważ życzenie to byłoby równoznaczne z niedającemi się naprawić szkodami dla niemieckiego bibljotekarstwa. W związku z tem, przy-

pomnieć trzeba, że wielka zniszczona przez niemców bibljoteka w Lowannie żąda odszkodowania za 800.000 tomów i 15.000 rękopisów.

W Syrji.

Oyon. 31 sierpnia. (PAT) — Radjo. — Zaprzecza się pogłoskom o rzekomej porażce wojsk francuskich w Syrji w rejonie Damaszku. Pogłoski mają źródło w lokalnych bitwach z arabskimi bandami które zostały odepchnięte lecz brak wody zmusił oddziały francuskie do cofnięcia się o kilka kilometrów wstecz.

Nowiny w kilku słowach.

— Gabinet hiszpański podał się do dymisji.

— Armje Wrangla odniosły nowe zwycięstwo w zachodniej okolicy Kubania.

— „L'Homme Libre" pisze, że sojusz Czechosłowacji, Jugosławji i ewentualnie Rumunji i Grecji może zrodzić tylko sojusz między Polską, Węgrami a Bułgarją.

Sprzymierzeńcy Rosji o socjalizmie angielskim.

Dnia 20 sierpnia w Oxfordzie odbyła się konferencja angielskiej narodowej federacji ogólnej robotniczej. Ben Tillet przedstawił następującą rezolucję:

„Doroczne ogólne zgromadzenie protestuje przeciwko eksportowi broni do Polski i innych państw buforowych, eksportowi, który umożliwia junkrom tych krajów prowadzić ludy do wojny w interesie swoich finansowych pieniędzodawców. Zgromadzenie gratuluje członkom londyńskim, że odmówili prostytuowania swojej pracy i w tym celu wzywa wszystkich dokowych, warsztatowych, pobrzeżnych i ogólnych robotników, aby opierali się przeciwko używaniu ich pracy do uwiecznienia tych niegodziwych awantur".

Rezolucja domaga się nadto obalenia tajnej dyplomacji.

Tillot oświadcza, że 35 miljonów ludzi zginęło, albo stało się niezdolnymi do pracy w ostatniej straszliwej rzezi. Naród i rząd nie zdają sobie sprawy z dziedzictwa, jakie spadło na świat. Pięćdziesiąt procent ludzi jest niezdolnych do pracy. Polska wycierpiała w swojej agonji (?) więcej niż przez ostatnich sto lat. Wojna musi ustać. Świat ma dosyć wojny.

Nic nie można mówić przeciw Leninowi czy Trockiemu. Wszyscy oni mają swoje prywatne uczucia, ale jeżeli ich się ma wykluć, to cóż powiedzieć o ex-kajzerze i wszystkich ludziach, którzy nie walczyli potajemnie. Zbrodniarzy jest dość, aby przez cały rok wieszać ich i rozstrzeliwać. Praca angielska powinna poprzeć pracę włoską i francuską.

Pułkownik John Ward oświadczył, że nie chce się sprzeciwiać tej rezolucji, ale byłoby nieporozumienie, gdyby się nie powiedziało ani słowa w obronie Polski, której narodowość zmiażdżono i zniweczono i której poeci i pieśniarze byli prześladowani przez setkę lat. Nawet dzisiaj polski naród w pewnych dzielnicach nie może mówić swoim własnym językiem. Mówca przejmuje niesmak z powodu obecnej postawy, niesmak z powodu hasła: „nie możemy znaleźć nic dobrego w polskim narodzie" (Głosy: Nonsensl i wrzawa).

Pułkownik Ward broni Lloyda George'a, który zwalczał militaryzm wprzód zanim się utworzyła jakakolwiek Rada Akcji. (Głosy: A co z Irlandją?) — To o Irlandji!—odpowiedział pułk. Ward. (Głosy: Bredniel Irland[illegible]). Mówca charakteryzuje czerwonych dyplomatów, jako zbyt dowcipnych dla Anglji. Mówca przypomina, aby świat Pracy w Anglji użył swojego wpływu jaki ma, aby czerwonych nakłonić do pokoju.

James O'Grady oświadcza, że jest zdumiony uwagami Johna Warda. Mówca sądzi, że Ward nie rozumie stanu rzeczy. Niepodległość Polski nie była nigdy w niebezpieczeństwie. Pełna narodowa niepodległość była jej ofiarowana, ale Polska nie jest zadowolona ze swojej obecnej granicy. Chce granicy 1772 roku (sic!), a to jest dzisiaj niemożliwe. Sowiety lękają się polskiego rządu, polskiego imperjalizmu, a nie polskiego ludu. Polska uwierzyła, że może zmiażdżyć sowiety, a ententa uwierzyła Polsce. Polska wkroczyła do Rosji i w tym pochodzie paliła i niszczyła kraj.

Mówca twierdzi, że kiedy polska ofensywa się zatrzymała, udał się do rządu z pewnemi informacjami. Zawiadomił, że przedstawiciele władz sowieckich w Anglji nie zgadzają się na przyjęcie interwencji Ligi Narodów, ale są przygotowani na przyjęcie jej pośrednictwa, a obowiązkiem rządów Francji i Ameryki było oddziałać na polaków, aby to pośrednictwo było przyjęte. Gdyby to było uczynione w swoim czasie, tysiące istnień ludzkich byłoby ocalonych.

Poseł do parlamentu Neil Mac Lean oświadczył, że pułk. Ward nie ma monopolu na polską niepodległość. Praca pragnęła niepodległości Polski, ale polacy byli napastnikami i zanim atrament zaschł na ich karcie niepodległości, ustanowili pogromy żydów. Rada Akcji powinna zmusić rząd do szczegółowego wyjaśnienia swoich intencji. Churchill i gabinet nawoływali do wojny. Cóż znaczył telegram króla do Piłsudskiego? To nie był telegram jednostki, to była polityka angielskiego rządu. Rada Akcji została utworzona w opozycji do Rady Reakcji.

Rezolucja została uchwalona jednomyślnie po gwałtownem przemówieniu Willa Godfreya.

Poseł do parlamentu James Wignall oświadczył, że gdyby Liga Narodów zajęła się obecnym zamętem, to do zamętu tego nie byłoby doszło.

J. R. Clynes oświadczył, że Praca nie docenia znaczenia Ligi. Bezpośrednią naglącą koniecznością dnia jest dopuszczenie Rosji i Niemiec do Ligi Narodów.

W końcu uchwalono rezolucję, popierającą walkę Irlandji przeciwko angielskiemu rządowi.

Warszawa.

Przyjazd posłów.

Przybyli do Warszawy posłowie polscy: z Paryża — Maurycy hr. Zamoyski i z Brukseli — hr. Sobański.

Inspekcja flotyll wiślanej.

Szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski i gen. Haller zwiedzali flotylę wiślaną, która stoi obecnie w Warszawie. Przytem gen. Rozwadowski rozdawał odznaki orderu „Virtuti Militari".

Wisła wylała.

Wisła wystąpiła wczoraj z brzegów. Gwałtowny przybór wody trwa. Niziny stanęły pod wodą.

Łódź.

Ze Straży Obyw. na m. Łódź.

Wobec obejmowania przez S. O. na m. Łódź posterunków w godzinach przedpołudniowych i południowych, komenda S. O. na m. Łódź zwraca się z apelem do członków Straży, ażeby najrychlej zaofiarowali w swych dzielnicach godziny, jak wyżej — ranne i południowe. Apel ten dotyczy również związków i stowarzyszeń.

Kancelarje dzielnic czynne są od 9 do 1-ej i od 3 do 7 wiecz.

Dziś odbędą się ćwiczenia karabinami dla członków dzieln[illegible] I-ej, o godz. 6 wiecz. na placu „Źródliska" przy Wodnym Rynku.

Zjazd starostów i prezydentów.

Jutro odbędzie się w Łodzi zjazd starostów, prezydentów miast, o[illegible] pełnomocników powiatowych województwa łódzkiego. Zjazd obradować będzie nad ustawą R. O. P. w sprawie jednora[illegible]wej daniny w naturaljach dla żołnierza.

O wy[illegible]zenie dla miasta.

Prz[illegible] Rada Miejska uchwaliła szereg wniosków, dotyczących wywłaszczenia niektórych placów, dotychczas jednak odnośne uchwały nie zostały zatwierdzone przez Min. robót publicznych, co naraża miasto na znaczne straty, uniemożliwiając przytem pracę nad jego regulacją. Wobec tego magistrat zwrócił się do władz centralnych z zażaleniem w sprawie powyższej.

Ruch graniczny między Polską a Gdańskiem.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o ruchu granicznym między Polską a Gdańskiem.

Na mocy tego rozporządzenia obywatele polscy, udający się na obszar wolnego miasta Gdańska, prócz dowodów osobistych, winni posiadać specjalne zaświadczenie władz administracyjnych I instancji, stwierdzające potrzebę wjazdu ich do tego obszaru.

Rozporządzenie to nie tyczy się osób, wyjeżdżających przez w. m. Gdańsk za granicę za paszportami zagranicznemi, oraz urzędników państwowych, wyjeżdżających w sprawach służbowych.

Przymusowa służba w policji.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie R. O. P., na mocy którego funkcjonarjusz policji państwowej, zaprzysiężony zgodnie z postanowieniem art. 30 ustawy o policji państwowej z dnia 24 lipca 1919 r. przez czas trwania wojny obowiązany jest do pozostawania w służbie policyjnej. Winny usunięcia się ze służby policyjnej bez zwolnienia ze strony właściwej władzy ulegnie karze sądowej, przewidzianej w art. 37, wyżej powołanej ustawy o policji państwowej.

Osobiste.

Wyjechali do Warszawy z ramienia magistratu pp. Wolczyński i ławnik Kaffanke, celem wzięcia udziału w naradach państwowej rady aprowizacyjnej.

Jeńcy wojenni na robotach.

Ministerstwo spraw wojskowych wobec napływu jeńców z frontu jest w stanie od dnia 25 b. m. dostarczać jeńców wojennych do robót, na niżej przytoczonych warunkach, instytucjom rządowym, cywilnym, prywatnym przedsiębiorstwom, właścicielom ziemskim i kółkom włościańskim.

Cena robocizny wynosi 10 marek dziennie. Różnica pomiędzy sumą dziennej zapłaty i sumą wypłaconą jeńcom (jedną i pół marki) winna być wypłacona do kasy obozu, skąd pochodzą jeńcy, za miesiąc z góry, licząc 26 dni roboczych w miesiącu.

Pracodawca przekłada kwit temu DOG-owi, na terenie którego jeńcy pracują. Referenci jeńców w DOG-nach prowadzą ścisłą ewidencję partji robotniczych jeńców pracujących u prywatnych przedsiębiorców i w razie nie nadesłania w swoim czasie kwitu z opłaty ustanowionej sumy, odwołują jeńców z robót.

Zaznacza się jednak, że o eskortę i nadzór nad przydzielonymi jeńcami muszą podjąć starania pracodawcy, ponieważ żołnierze po dostawieniu jeńców wracają do swych oddziałów.

Z ruchu zawodowego.

W dniu 5 września r. b., w niedzielę o godz. 10 rano w klubie P. P. S. przy ul. Piotrkowskiej nr. 83. odbędzie się półroczne zebranie Związku zawodowego robotników przemysłu mącznego.

Teatr Polski.

W piątek, dnia 3 b. m. miejski teatr występuje z premjerą kapitalnej krotochwili żołnierskiej St. Bogusławskiego, p. t. „Opieka wojskowa" pod reżyserją Z. Noskowskiego w oprawie scenicznej art.-mal. p. A. Pronaszki.

W sobotę o g. 4 po poł. po cenach najniższych (od 3 mk. do 18) specjalnie dla młodzieży i żołnierzy daną będzie niefrasobliwa, pełna pogody genjalna komedja Al. Fredry „Pan Jowialski", wiecz. zaś o g. 8 na pierwsze widowisko ludowe (po cenach najniż.) dyrekcja przeznacza dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie" poprzedzony konferencją.

Zbłąkana kula.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w parku Poniatowskiego zbłąkana kula trafiła w nogę wyżej kostki przechodzącego podówczas Antoniego Leksza lat 54. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło rannego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 1 września.

Waluty: ruble carskie po 500 312.50, 300.—; rub. dumskie po 1000 — 72.50, 70.—; dolary Stan Zjednocz. 215.—, 221.—; franki franc. 15.75, 16.75; franki belg. — 16.75, 17.25; funty szterl. 825.—, [illegible]5.—; marki niem. 475.—, 487.50; koronyaustr. 93.—, 99.—.

Czeki na Nowy-Jork 215.—, 210.—; na Paryż 15.75, 16.35; na Belgję 16.75, 17.05; na Londyn — 825.—, 840.—; na Berlin 475.—, 455.—.

Akcje: Starachowice 10,000, 10,150, 10,000; Rudzki 3650, 3775, 3750; Lilpopy 4400, 4500; Bank Handl. 2575, 2635, 2515; Fabr. cukru 6000, 6100; Borkowski 2365, 2325; Żyrardów 7300.

Chorążowie w wojsku polskiem.

Poza zastępcami oficerów z b. armji zaborczych, którzy otrzymali lub mogą otrzymać tytuł i funkcję chorążych, mogą być mianowani chorążymi we wszystkich rodzajach broni:

a) podoficerowie zawodowi, którzy odbyli już przynajmniej 8 lat służby wojskowej (w tem okres wojenny w służbie frontowej liczy się podwójnie), są w stopniu sierżantów sztabowych, posiadają wzorowe kwalifikacje i wykazali w służbie frontowej zdolność prowadzenia plutonu. Chorążowie ci zatrzymują charakter zawodowych;

b) podoficerowie niezawodowi, nie posiadający ustawowych warunków wykształceniowych do uzyskania stopnia oficerskiego, a którzy przesłużyli w wojsku polskiem co najmniej 1 rok (licząc służbę frontową podwójnie), jako podoficerowie są w stopniu sierżanta sztabowego, posiadają wzorowe kwalifikacje i wykazali na froncie zdolność dowodzenia plutonem. Chorążowie ci zatrzymają charakter wojskowych rezerwowych.

Chorążymi obsadza się wolne miejsca w oddziałach, na które etatowo jest przewidziany stopień chorążego lub oficera młodszego (ppor. lub por.).

Nominacji na chorążego dokonuje się aż do odwołania oddział V. szt. M. S. W. zasadniczo na wniosek przedłożony w drodze służbowej przez d-wa znajdujące się na froncie. D-wa, nieznajdujące się na froncie, mogą przedkładać wnioski nominacyjne na chorążych tylko tych sierżantów sztabowych, którzy mają bezpośrednio odejść na front z formacją wojskową.

Do czasu ustawowego uregulowania uposażenia chorążych, otrzymują oni pobory zawodowych sierżantów sztabowych, z prawem korzystania z kuchni oficerskich, oraz otrzymują dodatek dla szeregowych dowodzących kompanjami.

O prawy brzeg Wisły.

—x—

Konferencja paryska, oddając cały teren plebiscytowy Niemcom, zrobiła jedyny wyjątek dla wąskiego pasa na prawym brzegu Wisły, który zresztą musiał przypaść Polsce w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Nowa granica idzie zatem od punktu, gdzie się Wisła rozdziela wzdłuż prawego brzegu w odległości 50 — 1000 metrów stosownie do konfiguracji terenu. Tylko na przeciwko Gniewa odsuwa się o półtora kilometra od brzegu obejmując miejscowości Kleinfelde, Kremersdorf, Neu Lubenau, Johannisburg i Aussendeich. Na wysokości Kwidzynia przyznano Polsce port w Kurzym Braku, podczas gdy ta miejscowość pozostaje przy Niemcach. Dalej ku południowi wyznaczy granicę specjalna komisja.

Nowa granica ma dla Polski to głównie znaczenie, że zapewnia jej bezsporne i wyłączne panowanie nad obu brzegami Wisły. Polsce zatem przypadły olbrzymie grobl[illegible], usypane na prawym brzegu, dla ubezpieczenia przyległych równin przed powodzią i dzięki temu będziemy mogli swobodnie i samodzielnie regulować żeglugę na głównej naszej arterji komunikacyjnej. Wprawdzie wieńczeniem opanowania Wisły byłoby dopiero przyłączenie bezwarunkowe Gdańska, ale należy mieć nadzieję, że pod tym względem koalicja zachodnia nie będzie stawiała zbyt wielkich przeszkód, gdyż ostatnie wypadki wykazały ponad wszelką wątpliwość, że obecne stosunki wolnego miasta nie dadzą się pogodzić z jego stosunkiem do Polski. — Jeżeli traktat wersalski ma być istotnie wykonany, Gdańsk w tej czy innej formie musi wejść w skład państwa polskiego.

Przyznanie Polsce wąskiego pasa na prawym brzegu Wisły nie daje nam strategicznego bezpieczeństwa, które uzyskalibyśmy dopiero wówczas, gdyby kolej Malborg — Kwidzyń została nam oddana. Z drugiej strony odcięcie od Wisły jej naturalnego „Hinterlandu" odbije się ujemnie pod względem ekonomicznym na pow. nadwiślańskich, które pozostały w państwie niemieckiem. Zwłaszcza egzystencja Kwidzynia, pozbawionego wylotu do Wisły, będzie poważnie zagrożona. Wogóle takie załatwienie sprawy wywoła w przyszłości mnóstwo kłopotliwych komplikacji, będących nieuniknionem następstwem sztucznego rozgraniczenia. W każdym razie możemy odtąd przynajmiej spokojnie gospodarować na Wiśle i trzymamy mocno wszystkie przeprawy przez tę rzekę. Ważne jest zwłaszcza nieograniczone posiadanie mostu wiślanego w Opaleniu (Münsterwalde), którego wylot wschodni należał dotychczas do Niemców.

Z kraju mazurskiego przyznano Polsce aż trzy gminy powiatu Ostrowskiego na południe od Dąbrowna (Solgenburge), w którym większość ludności głosowała za Polską. Postanowienie to zakrawa na bolesną ironję, jeżeli sobie uprzytomnimy, że np. w powiecie olsztyńskim w całym szeregu gmin wiejskich mieliśmy podczas głosowania większość, a w bardzo wielu innych Niemcy zawdzięczają zwycięstwo jedynie głosom sprowadzonych ad hoc westfalczyków, niczem nie związanych z krajem.

Orzeczenie konferencji paryskiej krzywdzi nas zatem dotkliwie i musi być z czasem zmienione. Jest poprostu niepodobieństwem, aby polacy, którzy głosowali za Polską na terenie plebiscytowym, byli wydani na pastwę zemsty niemieckiej, gdyż byłoby to fatalnem zaprzeczeniem podstaw traktatu wersalskiego i też Wilsona.

Dlatego nie możemy uważać ostatniego rozgraniczenia Prus Wschodnich od Polski za nieodwołalne i ostateczne; ale musimy dążyć z całym naciskiem do rewizji plebiscytu, który obecnie byłby uświęceniem niemieckiego gwałtu, chwilowej politycznej konstelacji i paniki wywołanej przez niespodziewane i krótkotrwałe powodzenie bolszewickiego najazdu

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam swych P. T. przyjaciół handlowych, iż po życzliwem porozumieniu się ze swymi wspólnikami, wystąpiłem dn. 1 b. m. z firmy

Thomas, Rubinstein i Karpowski.

Wszelkie aktywa i pasywa rzeczonéj firmy przyjęli na swój rachunek pp. ROBERT THOMAS i DAWID RUBINSTEIN.

Z poważaniem
Dawid Karpowski.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1920 roku.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy
R. THOMAS i D. RUBINSTEIN
Łódź, ul. Piotrkowska 55.

Uwaga: Podczas przerw w komunikacji kolejowej ekspedjujemy końmi.

P. P.

Powołując się na ogłoszenie powyższe, mamy honor zawiadomić P. T. Klijentów swych, iż po wzajemnem porozumieniu się, p. Kaprowski wystąpił z dotychczasowej spółki naszej

p. f. THOMAS, RUBINSTEIN i KAPROWSKI,

której wszelkie aktywa i pasywa przejęliśmy na własny rachunek i odtąd prowadzić będziemy nasz

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY

p. f. R. THOMAS i D. RUBINSTEIN

w nieuszczuplonym zakresie.

Polecając się nadal łask. zaufaniu i względom naszych P. T. Klijentów, pozostajemy

Z poważaniem
R. Thomas i D. Rubinstein.

480—2

Po przystępnych cenach
Lampki elektryczne kieszonkowe.
Baterje, Żarówki, Zapalacze do gazu: krzemienie do tychże.
Karbidowe lampy wiszące i stołowe
poleca firma 477—2
„AUER" — właśc. R. i F. Krauss — Łódź, Piotrkowska 146.

Łódzka Stacja Miejska Kolei Państwowych

wznowiła przyjmowanie do wysłania transportów w zbiorowych ładunkach.

Bliższe szczegóły w Zarządzie, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 7. 487—1

Buchalter-Korespondent

inteligentny i rutynowany dla większej firmy przemysłowej **potrzebny.**

Oferty pod „Nautilus" do administracji „Głosu Polskiego". 287—2

S. LEBENHAFT, Inżynier
BIURO TECHNICZNE
Piotrkowska № 131

poleca świeżo nadeszły transport **motorów elektrycznych** pierwszorzędnych fabrykantów (Siemens, Schuckert; A. E. G.; Gesell. für Elektr. Industrie) o siłach od 1-go do 35 koni mech. 84—1

CEWKARKI WEWNĘTRZNE
(Schlauchschusspulmaschine)

10 wrzecionowe do sprzedania. Obejrzeć w Szkole Rzem. Tech., Średnia 44/46. 454—6

KAJETY oraz wszelkie materjały piśmienne dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych. Dla zrzeszeń kooperatyw odpowiedni rabat

A. U. LUKSENBERG, Łódź,
Piotrkowska 31. 950—3

Anna Minc-Oknowa
rozpoczęła
LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.
Piotrkowska 191 m. 6, od 3—5. 294—2

Państwowa Szkoła Artystycznego Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy

podaje do wiadomości, że nowy semestr zimowy otworzy w pierwszych dniach października 1920 r.

Wpisy przyjmuje się począwszy od pierwszego września b. r. na następujące trzy działy:

1) Architektura wnętrz,
2) Koszykarstwo,
3) Metalownictwo (kowalstwo i ślusarstwo artystyczne)

Szczegółowy program ogłosi się w połowie września b. r.

422—1 **Dyrekcja.**

Poszukuje się do nabycia na własność

FABRYKĘ

z conajmniej 2 kompletami przędzalni wełny z szarpaczem oraz warsztatami mechanicznemi. Własny budynek fabryczny obowiązkowy. Oferty składać do adm. „Głosu" sub. „555". 276-3

LEKCJE GRY fortepianowej
wznowiłam. 406—3
Szkolna 17, m. 8, front, II p., od 10—12 r.

Odciski, brodawki i stwardniałą skórę
usuwa się z korzeniem bez bólu i bez krwi. 19[illegible]
Łódź, Lewin[illegible], ulica Pańska № 62.

Baczność! Baczność!
Koedukacyjne Gimnazjum w Kałuszkach.

pod Zarządem Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 9 września 1920 roku, a lekcje rozpoczną się 16 września 1920 roku. Opłata szkolna od 2250 mk. rocznie — niezamożnym ustępstwa.

Internat przy gimnazjum. Miejsca wolne: wstępna, I-sza, II-ga, III-cia, IV-ta i V-ta. 33—2

Przybłąkał się pies
rasy „Buldog" № podatkowy 1314. Do odebrania za zwrotem kosztów u Z. Rzeznickiego, ul. Nowo-Pańska № 154. 43-1

Kasa
nowa pancerna za № 5, do sprzedania. Pańska № 46. Goldberg front, II piętro. 37—2

D-ra Glik-Rogacka
powróciła i wznowiła przyjęcia. Łódź, ul. Główna № 4. 33—3

Elektromonterzy
doświadczeni z dobremi świadectwami mogą się zgłosić do biura „Dynamo", Piotrkowska 86.

Lekarz-Dentysta
A. Struński
Cegielniana 28.
Godz. przyjęć od 10—1 i 3—7, w niedzielę od 10—1. 233-10

Dr. med.
K. Karnicki
przyjm. chorych na oczy codz. od 11 pół do 2 i pół.
Konstantynowska 30. 462—3

D-ra
A. Hrajnszteinowa
powróciła.
Piotrkowska № 69.
403—2

Dr. [illegible]
specjalista chorób weneryczych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęć [illegible]

Doktór
Wacław Makarewicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—1 pp. i od 5 — 8 wiecz.
Ul. Rozwadowska № 4.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
Od 9 — 11 i od 6 — 8. Panie od 5 — 6. 914—20

Kupuję
płacę najlepsze ceny za BRYLANTY, złoto, starą srebro, perły [illegible] sztuczne zęby i garderobę.
Piotrkowska 9, lewa oficyna, II piętro. Kohn. 653—12

Nagrody mk. 400,
W przejeździe z ul. Piotrkowskiej na Pańską, tramwajem № 9, w dniu 30 z. m. zgubiłem spinkę mankietową z szafirem. Za zwrot takowej na ul. Zachodnią № 67, II piętro wypłacę powyższą nagrodę. 1-2

Gabinet Dentystyczny
S. Karmazyn
Piotrkowska 8
powrócił.
Przyjmuje do wykonania sztuczne zęby, złote korony, mosty oraz podniebienia. Ceny przystępne.
Usuwanie zębów pojedyńcze wykonywam po [illegible]. Reparacje na poczekaniu. 11—3

Odjeżdżając
sprzedam dochę na opasach mało noszoną. Nawrot 12, m. 12, od 11 do 1 i od 3—4. 486—2

Sklep frontowy
z dwoma wystawami, umeblowany w [illegible] stanie, do odstąpienia. Oferty pod „H. G. 22" do admin. „Głosu". 399

Kupuję
brylanty, ferpianty, złoto, srebro, platynę, zegarki, płacę ceny najwyższe. Sienkiewicza 20 m.16. Oficyna wejście, parter.

LOKAL w Krakowie
w śródmieściu nadający się na Bank lub biura przemysłowo-handlowe, zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Lokal" do Biura ogłoszeń Polikaa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 23—1

Sklep
spożywczy albo urządzenie sklepowe do sprzedania. Spacerowa № 18, Bałuty, Cyndler. 55—1

Przyrodniczka
(pełne uniwersyt. wykształcenie, dyplom z pedagogiki, kilkoletnia praktyka) poszukuje stanowiska w drogim zakładzie naukowym. Oferty sub „Przyrodniczka" w admin. „Głosu". 482—1

Marja Rosenberżanka
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
N.-Cegielniana № 12
Godz. 3-cia pp.

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, m. 14, Dla pań przyjezdnych lokal. 62[illegible]—15

Łóżka, szafę, otomanę, stół, krzesła, biurko, słupki sprzedam. Piotrkowska 261. m. 4, front. 465—3

Angielskiego udzielam podług systemu Berlitza. Andrzeja 7, m. 16, od 4—6 po poł. 487—7

Buchalterja podwójna łącznie z arytmetyką handlową, prawem handlowem i wekslowem, biurowością etc. Razem mk. 1000.—. Zapisy codziennie. Teodor Grossman, Sienkiewicza 29. 123—8

Do sprzedania dwie szafy z lustrem, nadające się do cukierni, restauracji. Cegielniana 25, u fryzjera. 829—3

Dwie młode inteligentne sympatyczne panny z braku znajomości pragną zapoznać się z dwoma inteligentnymi panami. Oferty do „Głosu" sub. „Dwie młode". 48-2

Dobra pracownica dentystyczno-techniczna szuka zajęcia. Oferty do „Głosu" sub „D. B." 486—3

Kresowiec ukończ. 8-io klasową handlową szkołę poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty dla W. K. do „Głosu". 24—3

Kto pozwoli dwom paniom codziennie grać na planinie. Oferty sub „E. F." 469—3

Kupię stajenki dla królików. Pilcer, Kościuszki № 16, parter lewo. 1-5

Kupię wózek dziecięcy lub łóżeczko w dobrym stanie. Oferty sub. „dla Jaśka" w „Głosie" 87—3

Młoda panna poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Cena nie stanowi. Oferty sub. „C." do Adm. „Głosu". 46—3

Majster tkacki, samodzielny, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub „G. A." 378—3

Maszyna do szycia Birgera do sprzedania. Przejazd 72 m. 11. 361-2

Maszyna do szycia Singera do sprzedania. Juljusza 28. Stolińska. 8-3

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: Sienkiewicza 40, m. Dr. Weinberger. 12—[illegible]

Młoda panienka poszukuje jakiejkolwiek posady może być i do sklepu. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Pa[illegible]" 23—[illegible]

Maturzystka szkoły p. Sobolewskiej poszukuje lekcji. Stary Rynek № 1. Segalewicz. 84—5

Nauczycielka muzyki (planistka) wiedeńskiego konserwatorjum, Stefa Geisler, powróciła. Sienkiewicza 18, 1 p., od 2—4 pp. 467—2

Prawnik kresowiec familijny, wolny od wojska poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty dla „Prawnika" do „Głosu". 25—3

Pokoju umeblowanego poszukuje urzędniczka. Oferty do Adm. sub. „Pokój". 13—3

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. — Piotrkowska 108, m. 2. 848—3

Poszukuję nauczycielki polskiego i niemieckiego, dziennie 2 godziny. Oferty sub „H. K. 18". 356—2

Poszukuję dzieci do kompletów, kurs młodszej, starszej wstępnej, pierwszej klasy. Andrzeja 7, m. 8, 10—12 rano. 301-3

Potrzebny chłopiec starszy do zakładu fryzjerskiego w Grand-Hotelu obeznany z froterką. 9 3

Panienka ukończywszy 5 klas, chętna do pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty do „Głosu" sub. Panienka. 19—3

Panienka z 5-cio klas. wykształceniem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty do „Głosu" sub. „R. W." 96—1

Pokoju umeblowanego ewentualnie z całodziennem utrzymaniem poszukuje inteligentny solidny lokator, cena dowolna. Oferty do „Głosu" „W. R.". 30—3

Przy izraelickiej rodzinie chce zamieszkać uczeń z całodziennem utrzymaniem. Oferty sub. L. G. 51—1

Przy izraelickiej rodzinie poszukuje uczennica stancji z całodziennem utrzymaniem. Oferty sub. „Już." 50—1

Poszukuję planina do wynajęcia (ewentualnie krótki fortepian) wyłącznie do własnego użytku. 394—2

Rosyjska beletrystyka klasyczna, kilkaset tomów nowych do sprzedania. Oferta „Beletrystyka" do „Głosu". 57-1

Pianino używane zaraz do sprzedania. Nowo-Targowa 20, m. 4. 6—3

Sprzedam sklep spożywczy. Szosa Pabjanicka № 37. 391—2

Sprzedam 2 łóżka, szafę, bieliźniarkę i otomanę. Piotrkowska № 189 m. 9. 392—6

Skład apteczny kupię. Zgłoszenia listowne: Fr. Krzem, Łódź, ul. Aleksandrowska 80, apteka. 403—3

Sklep odnajmę, pokoik bez mebli odstąpię. — Słowiańska 15, m. 34. 14—3

Szewckie formy 80, prawidła 350 mk. już na deszły. Sienkiewicza 25 91—3

Student Politechniki z kilkoletnią praktyką nauczycielską (wolny od wojska) przyjmie posadę w średnim zakładzie naukowym. Oferty sub „Matematyk" do „Głosu". 372—[illegible]

Uczeń 7 ej klasy pań[illegible]owego gimn. poszukuje korepetycji ze specjalnem uwzględnieniem [illegible]eckiego. Oferty w „Głosie" sub „Lekcja". 373 2

Uczeń 5 kl. szkoły handlowej poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty sub „Chętny do pracy" do „Głosu". 173—3

Uczenica 8-ej-kl. udziela lekcj. Ceny przystępne. Piotrikowsk 16, m 22. 218—3

Student uniw. zagran. udziela lekcji. Specjalność języki i matematyka. Zgłaszać się ul. Główna 62/77. 27—1

Urządzenie cukiernicze do sprzedania. Nadaje się do kawiarni lub mleczarni. Konstantynowska № 37, Restauracja. 29-5

Uczenica 7-ej kl. poszukuje lekcji lub odpowiedniej posady. Południowa 30, m. 17. 390—3

Wdowa inteligentna z praktyką biurową poszukuje zajęcia. Oferty sub. „Sfinks" do „Głosu".

Zdolna panienka z 4 kl. wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty sub. „Zdolna". 88—2

Zagubione dokumenty:

Bajcze Rasia zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 304—3

Blusztajn Moszek Dawid zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 376—3

Benet Dawid zgub. paszport niemiecki, wyd. w Zawierciu. 29—3

Birnbaum Wolf Josif zgub. kartę rejestracyjną. 488—3

Bycowski Binem zgubił paszport niemiecki, wyd. w Pabjanicach. 75-3

Epsztejn Lejb zagubił kartę legitymacyjną i kartę węglową. Południowa 9. 472—1

Ferszt Moszek zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 474—3

Finkelstejn Michał zgub. patent na wózek ręczny z owocami. Brzezińska № 28. 35—1

Frenkiel Dawid i Estera zgubili metryki urodzenia wyd. w Włodzimierzu Wołyńskim. 2—3

Goldberg Lajbus zgubił paszport niem., wyd. w Łodzi. 341—3

Grunwald Wilhelm zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, Benedykta 8. 79—3

Hirsz Bajzer zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, za № 5888/2. 471—3

Hałpern Józef ven Josel Halpern zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 56—3

Icek Lajbuś Szwajcer zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi za № Z 23000. 18—3

Jakóbowicz Uszer zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 89—3

Jurkiewicz Berek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz patent na warsztat szewcki i świadectwo przemysłowe. Aleksandrowska 59. 223-3

Kon Fiszel zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 484—3

Kipińska Stanisława zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Zgierzu. 475—3

Kozes Boruch Hersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 82—3

Kaźmierczakowa Janina zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 85—3

Karmioł Chaja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 90—3

Konwiser Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 300—3

Kifer Dawid zgub. metrykę urodzenia oraz kartę rejestracyjną. Wolborska 50. 10—3

Łaszkiewicz Bronisław zgubił kartę powołania, wyd. przez Komisję poborową w Sieradzu. 17—3

Łaszkiewicz Bronisław zgub. paszport polski, wyd. w Zduńskiej Woli. 16—3

Łaciński Stanisław zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 39—3

Motyiski Franciszek zgubił paszport rosyjski, wyd. w Gorzkowicach. 36—3

Mendelson Majer zagubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 41—3

Miller Kajla zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 58—3

Milberger Jankiel zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 20—3

Markus Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łasku. 808-3

Majrowicz Hena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. Benedykta 34. 415—3

Ochotniczka Łaja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 353-3

Oselka Sapsa zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 72—3

Purie Josek zgub. cennik sklepu galanteryjnego. Kilińskiego 129. 480—1

Rozensztajn Perla zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 483—3

Schmidtówna Janina i Małgorzata zgub. dowody osobiste, wyd. w Pabjanicach. 366—3

Sawicki Judel zgubił tymczasowy dowód osobisty, oraz tymczasową kartę pobytu, wydaną w Łodzi. 850—3

Sikorski Konstanty zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 40—3

Szabszewicz Szabsa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 32—3

Tenenbaum Mojżesz zgubił kartę rejestracyjną. Konstantynowska 3. 400—3

Uelnska Regina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 78—2

Werete Sabina zgubiła kartę węglową. Cegielniana 10. 26—1

Wajnberg Szmul Hersz zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 42—3

Widerszal Dawid zgub. kartę rejestracyjną. 62—3

Wiśnia Szaja zgubił kartę węglową. Magistracka 8. 492—1

Weingarten Szael zgub. legitymację № 4221 i kartę chlebową na sześć osób. Wschodnia 43. 470—1

Zaginął kwit od Singera za № 169, na im. Rubinlicht. 485—1

Zaginęła książka odroczenia, na imię Abrama Tobjasza Rechtmana z Łasku. 81—3

Zagubiono paszport familijny na imię Szyja Rosenbaum, ul. Konstantynowska № 42. 53-1

Zaginęła kontrolka № 660 Wydziału Zaprowiantowania Miasta firmy B-cia Haneman. 44—3

Zgub. paszp. fam. niem., wyd. w Łodzi na imię Golda Esta, Jakób, Zelig i Szaja Munter. 28—3

Zgubiono paszport fam. rosyjski, wyd. w Radomiu, na 9 osób na im. Korman. 409—3

Zgubiono paszport fam. niemiecki, wydany w Łodzi, na im. Hill, Gides, Pojra i Izrael Icek Ginter. 408—3

Zgubiono paszport niem. familijny, wydany w Łodzi, na im. Ajzyk i Zelda Ejdelburg. 370—3

Zgubiono paszport niem. wyd. w Łodzi na imię Kapotty Abia[illegible] 92-3

Zgubiono paszport rosyjski, wydany w gminie Łagiewniki, na imię Rabejze Jan. 368—3

Zaginął paszport fam. niemiecki, wydany w Łodzi, na im. Mindla, Fajga, Ryfka, Godel i Lajb Ajzikowicz. 4 1—2

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp. Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sacha.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86